



PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Walne Zebranie Delegatów



WZD przyjęło uchwałę zobowiązującą Zarząd Regionu o wystąpienie z wnioskiem do władz krajowych związku o nadanie Henrykowi Rossie tytułu Zasłużony dla NSZZ Solidarność.



Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność

Dział Informacji KK
prasowy@solidarnosc.org.pl
80-855 Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24
www.solidarnosc.org.pl

Serwis Informacyjny

14 lipca 2007

GODNA PRACA – GODNA PŁACA

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w czerwcu przyjęła uchwałę, w której postanowiła rozpocząć kampanię „Godna praca - godna emerytura”. Celem kampanii jest podkreślenie, że praca bezpieczna i godziwie wynagradzana warunkuje godną emeryturę i ma bezpośredni wpływ na trwały rozwój gospodarczy. Pełne zatrudnienie powinno być celem polityki gospodarczej i społecznej władzy publicznej. Wspierając te działania, NSZZ „Solidarność” broni jednocześnie prawa każdego pracownika do godziwej płacy za pracę wykonywaną w bezpiecznych warunkach, w określonym ustawowo czasie z uwzględnieniem prawa do wypoczynku, szczególnie w niedziele i święta.

Pod hasłami Godna praca – Godna emerytura – Godne życie 29 sierpnia w Warszawie NSZZ „Solidarność” organizuje ogólnopolską manifestację.

Zarabiamy za mało

Zdaniem NSZZ „Solidarność” systematyczna podwyżka dochodów jest niezbędna, gdyż wynagrodzenie w Polsce nie zawsze wystarcza nawet na własne utrzymanie pracownika.

W artykule 4 Europejskiej Karty Społecznej z 1961 r. zapisano prawo do godziwego wynagrodzenia za pracę. Próbe określenia poziomu płacy godziwej podjął Komitet Niezależnych Ekspertów Rady Europy. Komitet ten uznał, że punktem wyjściem do określenia poziomu tej płacy powinna być płaca przeciętna. Zdaniem ekspertów wynagrodzenie godziwe powinno kształtować się na poziomie 68 proc. płacy przeciętnej w danym kraju. Polska ratyfikowała artykuł 4 Europejskiej Karty Społecznej z pominięciem ustępu 1, dotyczącego własnie prawa do wynagrodzenia godziwego - gwarancję polskiego ustawodawstwa skupiają się na określeniu wynagrodzenia minimalnego, co nie oznacza godziwego.

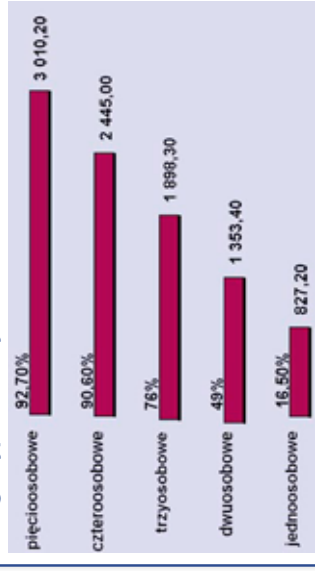
Ciągle dzieli nas zbyt duży dystans od poziomu realnych wynagrodzeń w większości krajów Unii Europejskiej. Natomiast zarobki ponad 65 proc. Polaków nie przekraczają średniej płacy.

Minimum Socjalne

W Polsce minimum socjalne szacowane jest przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych od 1981 r. na podstawie uchwały Rady Ministrów. IPiSS ustala wartość koszyka minimum socjalnego oddzielnie dla 6-ciu typów pracowniczych gospodarstw domowych (od rodziny 1-osobowej do 5-osobowej) oraz 2 typów gospodarstw emeryckich (1- i 2-osobowych). Koszyk minimum socjalnego określony jest ilościowo (minimalna ilość danych dóbr i usług według norm zużycia, zalecanych przez naukowców) i wartościowo (koszt nabycia danych ilości dóbr i usług).

W ten sposób otrzymujemy obraz niezbędnych kosztów utrzymania gospodarstw domowych na poziomie standardu minimum socjalnego.

Odszetek pracowników zarabiających poniżej minimum socjalnego oraz wysokość minimum socjalnego dla danego typu rodziny w 2005 r. (kwota netto)



„Analiza minimalnego wynagrodzenia za pracę” Zofia Jacukowicz, Warszawa 2007

Większość Polaków stać na utrzymanie rodziny zaledwie, dwuosobowej, 16,5 proc. zatrudnionych zarabia poniżej minimum socjalnego

Rozpiętość plac w Polsce

Systematyczny wzrost wynagrodzeń powinien dotyczyć wszystkich grup zawodowych zmniejszając rozwarstwienie społeczne.

„Charakterystyczną cechą obecnych rozpiętości plac w Polsce jest bar-dzo duża komasacja wynagrodzeń w niskich przedziałach zarobkowych poczynając od minimalnego wynagrodzenia do kwoty mieszczącej się w granicach 70 – 80 proc. płacy przeciętnej” (prof. Zofia Jacukowicz)

„Wysokie wynagrodzenie ma w Polsce zaledwie 7 proc. zatrud-nionych, a ich zarobek zapewnia dostatni poziom życia i pozwala na oszczędności” (Analiza minimalnego wynagrodzenia za pracę, Zofia Jacukowicz, IPiSS Warszawa 2007)

Wg HAY Group wynagrodzenia członków zarządów (płaca zasadnicza plus roczne premie i inne bonusy) dużych prywatnych firm w Polsce są na poziomie Niemiec, gdzie menadżerowie zarabiają najlepiej w Europie.

Po uwzględnieniu różnic siły nabywczej zarobki polskich menadżerów mogą być nawet większe niż w Niemczech.

Polska jest na drugim miejscu w UE pod względem rozpiętości plac. Wyprzedza nas tylko Portugalia.

Niskie Place Barierą Rozwoju Polski

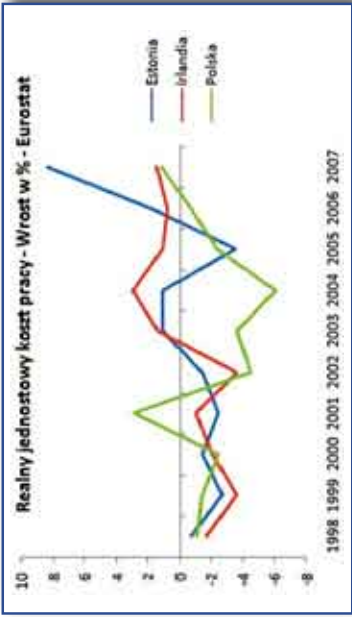
Badania GfK Polonia wskazują, że 28,6 proc. pracowników otrzymało w ciągu roku do 50 zł podwyżki.

Jak podał GUS w 2007 r. wyniki finansowe oraz podstawowe wskaźniki ekonomiczne badanych przedsiębiorstw kształtowały się korzystniej niż przed rokiem.

	2006	2007
Wyniki finansowe brutto	86,3 mld	106,6 mld
Wyniki finansowe netto	69,8 mld	88,1 mld

Dynamika kosztów pracy nie przeszkadza przedsiębiorstwom w osiągnięciu zysków

Wynik finansowy netto przedsiębiorstw nie finansowych w sektorze prywatnym wzrósł w 2007 r. o 26 proc. i osiągnął wartość 75,4 mld zł.



„Solidarność” dla rodziny

W Deklaracji programowej NSZZ „Solidarność” opowiada się za prorodinną polityką państwa, opartą na prorodzinnym systemie podatkowym, odpowiedniej polityce mieszkaniowej prowadzącej do realizacji prawa do mieszkania dla każdej rodziny oraz świadczeniach socjalnych dla rodzin najuboższych. Działania na rzecz wzrostu wy-nagrodzeń i poprawy warunków pracy służą powstrzymaniu emigracji zarobkowej, która osłabia więzi rodzinne. Działania władz publicz-nych i przedsiębiorców powinny ułatwiać pogodzenie życia rodzin-nego i pracy zawodowej.

Godna praca dla wszystkich

Parlament Europejski wezwał państwa członkowskie do działań w kierunku uczynienia godnej pracy stałą się priorytetem ich polity-ki społeczno-gospodarczej poprzez szczególne położenie nacisku na tworzenie:

- miejsc pracy o dobrej jakości,
- poszanowanie podstawowych praw pracowników wszystkich kategorii,
- zwiększenie ochrony socjalnej oraz promowanie dialogu spo-łecznego.

Celem norm prawa pracy powinno być stworzenie warunków do osiągnięcia satysfakcji przez pracowników oraz do ich samorealizacji dzięki pracy zarobkowej, gdyż prowadzi to do osiągnięcia głównego zamierzenia społecznej gospodarki rynkowej, jakim jest równomierny podział dobrodziejstw wzrostu gospodarczego w społeczeństwie.

Gospodarka rynkowa daje szansę zaspokojenia potrzeb indywidual-nych i społecznych, jednak wolny rynek pogłębia nierówności i wymaga stworzenia reguł, które zagwarantują sprawiedliwy podział dóbr i usług konieczny dla harmonijnego wzrostu ekonomicznego i społecznego.

Światowa agenda zainicjowana przez MOP ma służyć redukcji do 2015 r., co najmniej o połowę liczby 1,2 miliarda osób na świecie żyjących w ubóstwie.

Jej autorzy uważają, że jedynym sposobem osiągnię-cia tego celu jest rozpowszechnienie standardu pracy godnej, czyli zapewnienie ludziom możliwości pracy w warunkach równości, bezpieczeństwa i poszanowania godności. Wykonywanie pracy w godnych warunkach wpływa na poprawę produktywności.

Elastyczny rynek pracy

Polski model flexicurity połączenie bezpieczeństwa w zatrudnieniu i elastyczności powinien bardziej chronić pracownika i ułatwić mu znalezienie kolejnej pracy.

W polskim prawie istnieje elastyczne rozwiąza-nia, z których mogą skorzystać pracodawcy np. telepraca, równoważny system pracy, umowy cywilnoprawne. Patologie w elastyczności – zawieranie umów na czas określony na 20 lat z powodu dwutygodniowego okresu wypowiedzenia, poza rynkiem pracy: uwarunkowania historyczne, zmiana systemu gospodarczego, dogania-nie silniejszych, brak dobrze zorganizowanego systemu podnoszenia kwalifikacji i zmiany zawodu oraz proble-my zdrowotne pracowników i ich rodzin.

Zapewnienie odpowiedniego programu szkoleń za-pobiega dekapitalizacji umiejętności lub też pozwala wytyczyć nowe kierunki w karierze, co z kolei może przyczynić się do redukcji zjawiska „wypychania” star-szych pracowników na wcześniejsze emerytury

Podnoszenie kwalifikacji pracowników

Pracownicy potrzebują aktywnej polityki rynku pracy, która inwestuje w ludzi poprzez dostosowanie systemów kształcenia i szkolenia do potrzeb indywidu-alnych i rynku pracy oraz rozwija i promuje kształcenie ustawiczne.

Stale podnoszenie kwalifikacji zawodowych to konieczność wyni-kająca ze zmian zachodzących na rynku pracy, związanych szczególnie z migracją przedsiębiorstw, przepływem pracowników, a także rozwo-jem nowoczesnych technologii. Podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników - wspierane nie tylko przez państwo, ale także przez pracodawców - wpływa na zmniejszenie bezrobocia, ograniczenie emigracji zarobkowej, a także w perspektywie zwiększa konkuren-cyjność gospodarki.

Nie wydajemy za dużo

Struktura wydatków publicznych w Polsce nie różni się zasadniczo od „średniej” struktury w UE.

W państwach UE – 15 przeciętny rozmiar wydatków publicznych zwiększył się z 35 proc. PKB w 1960 r. do 55 proc. PKB w 1993r. Pozytywnym skutkiem było ograniczenie nierówności społecznych i złagodzenie cyklu koniunkturalnego (K. Polarczyk)

W Polsce rozmiar wydatków publicznych spadł z 56 proc. PKB w 1993 r. do 43 proc. w 2006r.

W krajach UE-15 w tym samym okresie zmniejszył się z 55 proc. do 47 proc. PKB. Jednak w Polsce nadal istnieją poważne nierówności społeczne.

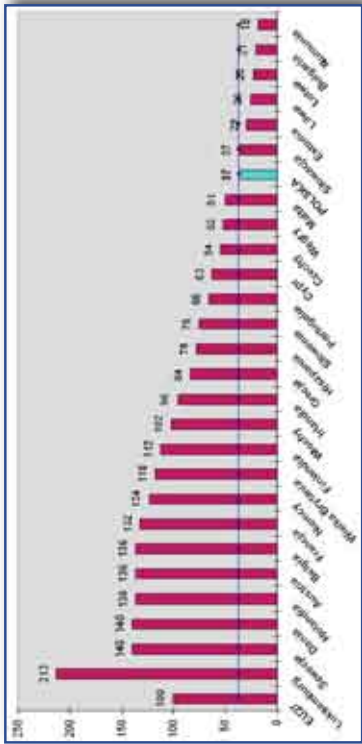
Wydatki publiczne w Polsce są na poziomie średniej UE, ale czy są dobrze wydawane? Z lutowego raportu KE wynika, że zagrożeń nych proc. dzieci bieda, mimo posiadania stałego zatrudnienia, jest 13 proc. dorosłych Polaków. Ubóstwo grozi aż 22 żyjących w polskich rodzinach, gdzie przynajmniej jedno z rodziców ma pracę, i to mimo korzystania ze świadczeń społecznych. To najwyższy wskaźnik w całej Unii Europejskiej.

Wydatki na świadczenia społeczne w UE w 2005 r.

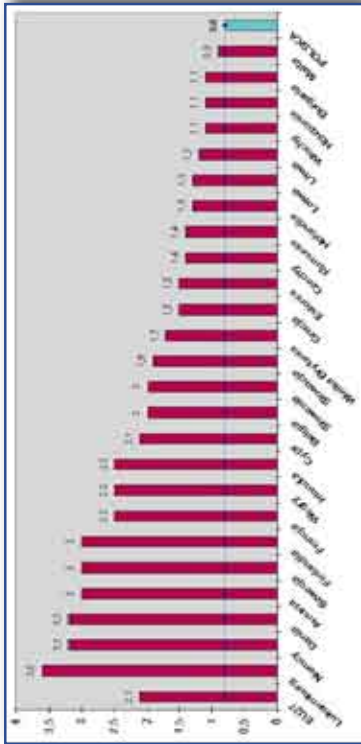
Średnia UE - 27,2 proc. PKB
Polska - 19,6 proc. PKB

Różnice te odzwierciedlają różnice w standardach życia, ale także świadczą o różnorodności krajowych systemów zabez-pieczeń społecznych oraz o demograficznych, gospodarczych, społecznych i instytucjonalnych cechach charakterystycznych dla każdego z krajów.

Wydatki społeczne w krajach UE według parytetu siły nabywczej w 2005 r.



Wydatki na zasiłki rodzinne jako % PKB w 2005 r.



Dochody gospodarstw domowych rosną wolniej niż PKB, to zna-czy wytworzone zasoby, a także wolniej niż popyt krajowy. W latach 1995-2005 wartość realna PKB wzrosła o 38,7 proc., popytu krajowe-go o 53,4 proc. a dochodu gospodarstw domowych jedynie o 29 proc. (GUS). W 2007 r., popyt gospodarstw domowych podniósł się o 5,2 proc., podczas gdy ich dochody wzrosły zaledwie o 3,7 proc.

Kolejarze



19 czerwca w Warszawie protestowała kolejarska „Solidarność”. Związkowcy domagają się zmiany rządowego projektu ustawy o emeryturach pomostowych, który ogranicza uprawnienia do obniżonego wieku emerytalnego dla osób pracujących w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze. Strona rządowa zakłada, że uprawnienia do obniżonego wieku emerytalnego i emerytur pomostowych będą wygasać. Projekt zakłada również ograniczenie uprawnień dla osób, którzy urodzili się w latach 1948-1969 i pracę rozpoczęli przed końcem 1999 r. Ograniczony jest także zakres zawodów, które będą uprawnione do emerytur pomostowych. Henryk Grymel, szef kolejarskiej „Solidarność” zapowiedział, że jeśli rząd nie potraktuje poważnie postulatów, na początku lipca na niektórych węzłach kolejowych odbędzie się strajk ostrzegawczy.

Czy Konstytucja jest antyzwiązkowa?

1 lipca 2008 r. Trybunał Konstytucyjny, na wniosek Konfederacji Pracodawców Polskich, po raz kolejny “przywalił” związkom zawodowym uznając, że niektóre przepisy ustawy z 7 kwietnia z 2006 roku o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji (potocznie nazywanej ustawą o radach pracowników) są niezgodne z Konstytucją. Poszło o uprawnienia związków zawodowych do samodzielnego wyboru członków rad.

Pracodawcy z KPP, powszechnie znani z “troskliwości” o prawa pracownicze, ujeli się za “diskryminowanymi”, nie należącymi do związków zawodowych, pracownikami, których ustawa pozbawiła prawa wybierania rad. Ten nagły przypływ uczuć wyższych jest o tyle podejrzany, że w Polsce od dawna obowiązują przepisy dające związkom zawodowym uprawnienia, o których pracownicy niezrzeszeni mogą jedynie pomarzyć. Tylko związek zawodowy uprawniony jest do wyrażenia opinii o zamierzonym wypowiedzeniu lub rozwiązaniu umowy o pracę. Tylko związek może zorganizować wybory społecznej inspekcji pracy, zawrzeć układ zbiorowy pracy, czy wejść w spór zbiorowy z pracodawcą i zorganizować strajk. Dziwnym (a może jednak nie) trafem tych przepisów szacowne grono pracodawców nie kwestionuje. Trybunał Konstytucyjny zresztą też. Trybunał, jak przystało na organ, któremu patronuje ślepa Temida, nie dostrzega wielu innych “knotów legislacyjnych” sprzecznych z prawem

unijnym i międzynarodowym, a zatem i z Konstytucją. Kodeks pracy aż roi się od takich “kwiatków”. Za przykład niech posłużą: art. 30 § 4, art. 38 § 1, art. 50 § 3, art. 55 § 11, art. 632 § 3, które uważam za sprzeczne z postanowieniami dyrektywy U.E. 99/70/EC z 28 czerwca 1999 r. o wdrożeniu umowy ramowej zapewniającej jednakowe traktowanie osób pracujących na podstawie umów zawartych na czas określony i o zapobieganiu nieuczciwemu wykorzystywaniu umów zawartych na czas określony, czy też art. 133 § 1, w związku z art. 128 § 3 pkt 2, pozwalający na zatrudnianie pracowników nawet przez 12 dni z rzędu, co stoi w jawnej sprzeczności z treścią art. 2 Konwencji MOP o odpoczynku tygodniowym w zakładach przemysłowych z 17 listopada 1921 r. ratyfikowanej przez Polskę jeszcze przed II wojną światową(!), która gwarantowała (Konwencja, nie wojna) pracownikom prawo do co najmniej 24-godzinnego nieprzerwanego odpoczynku w każdym okresie siedmiodniowym. To było prawie 100 lat temu,

w epoce “bezwzględnej” kapitalizmu! A dziś?

Dzisiejsi kapitałisci, zwani (żeby było ładniej) pracodawcami, pod szczytnymi hasłami, np. walki z bezrobociem, czy też z koniecznością obniżania kosztów (w domyśle: pracowniczych), wykorzystują swoje wpływy polityczne dla pozbawienia pracobiorców resztek ich praw. Tępi się też przy okazji związki zawodowe, już wcześniej osłabione za pomocą tych samych metod. A wszystko dla “kasy”. Żądza posiadania coraz większego majątku i wpływów stała się u tych ludzi instynktowna. Nic innego nie ma dla nich znaczenia. A co to wszystko ma wspólnego z Trybunałem Konstytucyjnym? Otóż, niestety, ma.

Trzeba pamiętać w jakim trybie powoływani są sędziowie TK i że wielu spośród nich, to byli parlamentarzyści, a więc politycy. Jest również prawdopodobne, że jako posłowie i senatorowie sami kiedyś uchwalali to prawo, które dziś, jako sędziowie Trybunału, uznają za niezgodne z Konstytucją. **MoJe**

Szkolenia

W Legnicy, 19 czerwca br., odbyło się spotkanie formacyjne uczestników cyklu szkoleń w ramach projektu Podstawowe Elementy Zarządzania. Byli to przedstawiciele organizacji z: Volkswagena Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach, Aquapark Polkowice SA, ZG „Lubin” O/KGHM „Polska Miedź SA. Tematem spotkania, poprowadzonego przez Ewę Kosiorowską, było ustalenie zasad obowiązujących podczas kursu oraz przedstawienie szczegółowego programu i creda projektu.

○○○



Przedstawiciele komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” i rad pracowników z: Aquapark Polkowice SA, Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie, Sitech Sp. z o.o. w Polkowicach, legnickiego oddziału Instytutu Metali Nieżelaznych i Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Sp. z o.o. w Lubinie, w dniach 24 - 25 czerwca br., uczestniczyli w szkoleniu Rada pracowników - wybór i zadania, które poświęcone było pogłębieniu znajomości ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji, przygotowaniu do negocjacji porozumienia pomiędzy pracodawcą i radą pracowników oraz wymianie doświadczeń z dotychczasowej praktyki funkcjonowania rad pracowników. Szkolenie miało miejsce w Lubinie. Zajęcia przeprowadzili Ewa Kosiorowska i Jerzy Morawski.

○○○



Uczestnicy nowego cyklu szkoleń „Podstawowe Elementy Zarządzania”, w dniach 11 - 12 lipca br., wzięli udział w warsztatach Zarządzanie sobą. W projekcie uczestniczyli przedstawiciele NSZZ „Solidarność” z: Aquapark Polkowice SA, ZG „Lubin” O/KGHM „Polska Miedź SA, VOSS Automotive Polska Sp. z o.o. w Nowej Wsi Legnickiej i Sitech Sp. z o.o. w Polkowicach. Podczas warsztatów dokonano analizy silnych i słabych stron w zarządzaniu sobą, wskazano działania i narzędzia, które pomagają lepiej zarządzać sobą w czasie oraz zaprezentowano kilka technik poprawy skuteczności swojej pracy intelektualnej. Zajęcia przeprowadziły Ewa Gorzkowska z Działu Szkoleń Regionu Dolny Śląsk i Ewa Kosiorowska z Działu Szkoleń Regionu Zagłębie Miedziowe.

Pikieta przed realem, –



Pracownicy z reala, – domagają się wzrostu płac. „Solidarność” w marketach real, – Polska domaga się wzrostu wynagrodzenia zasadniczego o 500 zł dla wszystkich pracowników.

1 lipca br. około 250 pracowników reala protestowało przed siedzibą spółki w Warszawie. W ten sposób związkowcy „Solidarność” chcieli zwrócić uwagę na żenująco niskie wynagrodzenia

i przedłużające się negocjacje płacowe.

Od kilku miesięcy w spółce trwają negocjacje płacowe. „Solidarność” domaga się 500 zł podwyżki dla wszystkich zatrudnionych. Podczas czerwcowych rozmów zarząd zaproponował jedynie podwyższenie najniższego wynagrodzenia z 1326 zł do 1450 zł od 1 października 2008 r. dla osób, które przepracowały jeden rok i wzrost dodatku na pranie odzieży.

Zdaniem „S” takie propozycje są niewystarczające. – Strony się spotykają i nic więcej. Trudno powiedzieć, że te negocjacje odbywają się w duchu dialogu społecznego – powiedział podczas pikiety Alfred Bujara, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „S”.

„Galopujący wzrost cen żywności, paliw oraz innych stałych opłat, które w dramatyczny sposób obciążają nasze budżety domowe jest, dla

wielu z nas ciężarem nie do udźwignięcia. Pomimo rzetelnie i uczciwie wykonywanej pracy nie jesteśmy w stanie za otrzymane wynagrodzenie utrzymać naszych rodzin zapewniając im minimum egzystencjonalne” – napisali związkowcy „Solidarność” w petycji do preza spółki.

Związkowcy zapowiedzieli, że jeżeli postulat płacowy nie zostanie spełniony, zastrzą akcją protestacyjną.

Wierszyki

Systemy totalitarne jak sama nazwa wskazuje ogarniają swoim zasięgiem wszystkie dziedziny życia. Wielokrotnie udowadnialiśmy te oczywistą prawdę. Od lat popularyzujemy wiedzę o PRL-u, opisując jego gospodarkę, politykę i kulturę.

Letnie miesiące nastrojają pogodnie, dlatego postanowiliśmy, że dziś przypomnimy kilka socrealistycznych produktów poetyckich. Nie będziemy zajmowali się powodami dla których skądinąd utalentowani poeci pisali teksty prostackie i propagandowe. Zawiesimy swą dociekliwość na kołeczku (na razie) i porozkoszujemy się śmiesznym zakłamaniem tych „wypocinek”.

MŁODZI ORMOWCY PATROLUJĄ

Oficjalna propaganda zawsze twierdziła, że system popierany był przez ogół społeczeństwa.

Poeta Gruszczyński zachwycając się propagandą przed referendum (wtedy to wzywano by głosować 3 X TAK- naturalnie wyniki tego referendum zostały sfalszowane, o czym wiemy z całą pewnością) pisał: „Zetwuemówka tłumaczy wesola: 3 razy tak demokracji znak to. Głosuj na pierwsze: żarówka, na drugie głosuj: szkoła, na trzecie: traktor”. Jasną, rzeczą jest, że gdyby nie PPR i władza ludowa, to w Polsce powojennej nie doczekalibyśmy się ani prądu, ani maszyn, ani tym bardziej szkół. Postęp na Zachodzie został zahamowany???

Podobnie jak referendum, sfalszowane zostały wybory parlamentarne. Mimo rzeczywistych nastrojów społecznych jedyna, nie reżimowa partia – PSL - zyskała w sejmie najmnijszą liczbę mandatów. Artysta Międzyrzecki jednak tego nie zauważył i plótł w jednym z wierszy: „Na Nową Hutę, na Jaworzno, na lampy lśniące w moim miescie, na wieś spokojną i zamoczną, na prostą radość proste szczęście, na wszystko o czym marzył niegdyś lud, odgarniając z czoła troskę – taki jest wybór niepodległy. Głos na socjalizm.”

A młodzi ormowcy patrolowali u wrót nocy...

ANNA ŻYWIÓŁ I TRAKTORZYSTA FLIS

Bohaterscy Ubecy walczyli z faszystowskim podziemiem, władza oświecała, a nad wszystkim czuwał Towarzysz Bierut. Pisał natchniony poeta: „Tego lata wiele znosiły nie zginając się, nasze barki. Myślę o niej, co źródłem siły i ufności była. O Partii. (...) To w jej bitwach, zmaganiach, trudach rosła kadra – mądra i mężna. Ona powołała Bieruta, by pod jego wodzą zwyciężyć”

„...no i czego wam życzyć towarzysze ze Służby Bezpieczeństwa?”- dopytywał w 1949 r. Woroszyłski i sam sobie odpowiadał: „a wam – nerwy napinać nocami, oczy wyteżać dobrze i dłonią nieubłaganą dusić gada reakcji.”

Tam czuwali dzielni chłopcy z UB po to, by stara chłopka Anna Żywiół, czule opisywana przez M. Jastrunę, mogła się uczyć i wdzięczna informowała ówczesną opinię publiczną „Ja Anna Żywiół, ten list piszę, z daleka przesyłając pozdrowienie ludowej władzy, która mnie z ciemności wyprowadziła na światło, gdzie ludzie równi są pracą, gdzie owoce z drzewa wspólne są, bydło, rola, traw pokosy i

w bibliotece gminnej książki, które są niby kwiaty i są jak owoce.” Bohaterka tak samo prawdziwa, jak świat, o którym opowiada.

Gdy niejaki traktorzysta (jakże by inaczej) Flis w wierszu Woroszyłskiego złożył zobowiązanie niepicia wódki autor napisał z pewnością: „nie wiem czy echa tej sprawy dotarły do Belwederu lecz jeśli tak, jeśli słyszał o tym Towarzysz Bierut, na pewno Flis swoim czynem sprawił mu dużo radości: nad żołnierza, co dojrzał w bitwie który jest dowódcą droższy?”

No właśnie, któż? Ach któż?

NOWA, SOCJALISTYCZNA GOSPODARKA

Na walnym zebraniu spółdzielni produkcyjnej w jednej z mazowieckich wsi (co uwiecznił w wierszu kolejny poeta) Józef Gałka oddał do spółdzielni dwa swoje konie. „Druty telegraficzne przyjaźnie gwarzyły obok. – Do domu tato? – Tak Władzio, do domu pójdziemy. Dwa konie – myślał Gałka -Nasze konie oba. Bogatsi o dwa konie jesteśmy w spółdzielni”

Jest to jeden z najlepszych symboli pomysłów na rozwój gospodarczy PRL. Przelewanie z lewa na prawo już istniejący kapitał i prezentowanie tego jako nową wartość. Uniesiony rewolucyjnym zapalem autor nie zauważył, że pisze dyrdymały.

Miasta, stal, węgiel, kombajny i traktory powtarzają się w każdym wierszu. Brzmi to jak zaklinanie pogody. „O świecie niecierpliwa, niesyta swojego piękna syczała lokomotywa nad dziewczyną, która ukłękła (...) A jej tylko drgała warga gdy ranna racją oliwy maściła, czuła kolejarzka, tłoki lokomotywy.” O!

I oczywiście wiadomo było doskonale dlaczego wszystko nie idzie tak jak to w propagandzie, na plakatach i wierszach przewidziano. „Jeśli traktor nie może orać, jeśli siew nie sięga skutku, jeśli łamie się w ręku norma, a od majstra zalatuje wódką, jeśli zamarł warsztatu ruch, spalił serce motor – to fakt, że działa klasowy wróg. Walka trwa.” I tak zamiast wysłać majstra na odwyk, a motor naprawić oraz nie mieć pretensji do pogody, bo czasem siew „nie sięga skutku” po prostu, szukało się przestępców... urojonych zwykle. Wydaje się, że autorzy nie przejmowali się raczej, że lansowany przez nich sposób na rozwój kraju prowadzi do katastrofy. Co też się stało, tyle że rozłożone na lata.

SŁOŃCE NARODÓW

Oczywiście peerelowskie autorzy zajmowali się różnymi ważnymi sprawami, ale najważniejsza z nich to oczywiście osoba Józefa Stalina.

Sławiono jego mądrość. „Mądrość Stalina rzeka szeroka w ciężkich turbinach przetacza wody, płynąc wysiewa pszenicę w tundrach, zalesia stępy stawia ogrody.” Nie bez związku więc inny poeta zadaje pytanie maszyniście z Turksibu: „Hej, maszynisto, szybki ptaku. Co wiesz w syberyjską dal? Stalina myśl czy naftę z Baku? Stalina wolę czy też stal?” Jak się domyślamy furda nafta, furda stal,

grunt to wola i myśl Stalina, reszta robi się sama.

Gdy Stalin umarł w żałobie pogrążył się oczywiście cały postępowy świat. Czas się zatrzymał, ciemności okryły ziemię. Nikt nie rozumiał jak to możliwe, by ktoś taki jak Stalin mógł umrzeć.

I J. Wyka podjął się wytłumaczenia tego fenomenu: „Dla ratunku były ci jedynie potrzebne małe, ociężałe pijawki, krwiożercze, ślepe stworzenia. Taki bywa nierozumny kaprys pogranicznego brzęgu życia. Pijawki nie spełniły poruczonego im zadania. Zawiodły. Nie zawiodła jedynie pieśń, pójdzie za trumną.” (Pijawki zawiodły, bo nie były komunistami?) Przy sięgam, że tak właśnie brzmi ten wiersz.

KONIEC

„Nie dziw, że nas tu przeklinają wszak to już mija wiek jak z Moskwy w Polskę nasyłają samych łajdaków stek.”- mówił rosyjski oficer na Balu u Senatora (Dziady , III cz., A. Mickiewicz).

Aktualne?

Agnieszka Rurak-Żeleźny

P.S.

Grobu gen. E. Fieldorfa-Nila, szefa Kedywu Armii Krajowej nadal nie odnaleziono, mimo starań badaczy. Symboliczny pogrzeb w Panteonie Żołnierzy Armii Krajowej warszawskich Powłzek

mjr. Z. Szynkiewicza - „Łupaszki” dowódcy słynnej wileńskiej Brygady Śmierci będzie miał miejsce dopiero po 60 latach od śmierci w mokotowskim więzieniu.

Ostatnio podjęto po raz kolejny próbę wyjaśnienia katastrofy gibraltarskiej. 4 lipca 1943 r. zginął premier, Naczelny Wódz W. Sikorski. Do dziś nie zostały wyjaśnione szczegóły tej śmierci. Szczątki generała spoczęły ostatecznie na Watelu.

Czy ten P. S ma coś wspólnego z tematem dzisiejszego tekstu, proszę czytelniku osądzić sam.

P. S. II

Słońce świeci. Lato w pełni i wszyscy marzą o nic nie zrobieniu. Urlopy i wakacje są od tego, żeby odpoczywać. Wygrzewać się na plaży, nad jeziorem, na działce lub w ogródku, w najgorszym razie na balkonie swego M-... Ten czas można sobie oczywiście jakoś zagospodarować: spać, grać w szachy, warcaby, scrabble lub poczytać. Wszystkim, którzy chcieliby oddać się tej ostatniej czynności, gorąco polecam książkę Bronisława Wildsteina „Dolina Nicości”. Jest to powieść z kluczem i już próba rozszyfrowania poszczególnych postaci może okazać się ciekawa. Autor podaje w wątpliwość słuszność motywacji tych, którzy podejmowali takie a nie inne decyzje wagi państwowej w Polsce po 1989 r., bezkompromisowo charakteryzuje środowisko dziennikarskie. No, a przede wszystkim Wildstein podjął próbę prześledzenia procesu demoralizacji jednostki wiodącej do cynizmu i hipokryzji.

Jest jeszcze jedna lektura, którą mogłabym polecić to „Obóz Świętych” autorstwa Jeana Raspaila. Ubrana w sztafaż political fiction analiza współczesnego świata pokazuje, do czego może doprowadzić naiwna dobroczynność, brak politycznej wyobraźni oraz rezygnacja z właściwego definiowania dobra własnego państwa.

Nie są to lektury wesolutkie, ale dobrze się je czyta. Chwila wolnego czasu może sprzyjać refleksji, która niewątpliwie nasunie się po przeczytaniu . R-Ż



2008 - ROK JANA PAWŁA II

PIELGRZYMKA DO RZYMU

z okazji 30 rocznicy wyboru Sługi Bożego Jana Pawła II na Stolicę Piotrową

PROPOZYCJE PROGRAMÓW PIELGRZYMKOWYCH:

- Pielgrzymka lotnicza do Rzymu (5 dni, 14-18.10.2008, cena 2395 PLN)
- Pielgrzymka autokarowa do Rzymu z nawiedzeniem Asyżu (6 dni, 13-18.10.2008, cena od 995 do 1045 PLN)
- Pielgrzymka autokarowa do Rzymu z nawiedzeniem Manoppello i San Giovanni Rotondo oraz pobytem na Capri (9 dni, 11-19.10.2008, cena od 1445 do 1495 PLN)
- Pielgrzymka autokarowa do Rzymu z nawiedzeniem grobu Ojca Świętego Jana Pawła II, Loreto i Lanciano, San Giovanni Rotondo i Monte San Angelo oraz pobytem na Capri i w Pompejach (11 dni, 08-18.10.2008, cena od 1795 do 1845 PLN)

ORGANIZATOR: Komisja Krajowa NSZZ Solidarność

UWAGA: Karty zgłoszenia ze szczegółowymi programami, datami wyjazdu i cenami można odebrać u koordynatora pielgrzymki w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność”. Powyższe informacje wraz ze spisem koordynatorów są dostępne na www.solidarnosc.org.pl Informacje także w sekretariacie pielgrzymki i na www.mediterraneum.pl. Telefon kontaktowy: 601 74 82 08 Pytania można kierować na: ak@mediterraneum.pl

Zgłoszenia i wpłaty 1 części zaliczki na Pielgrzymkę przyjmuje do końca lipca Wojciech Obremski. Konto ZR z dopiskiem Pielgrzymka. Tel. kontaktowy: 076 7210878 lub 604589910

Na budowach niebezpieczniej

Na 277 kontroli w 252 przypadkach nakazano wstrzymać prace. Kontrolujący wystawili 121 mandatów na kwotę blisko 150 tysięcy złotych. To dane z Dolnego Śląska z pierwszego półrocza 2008.

W pierwszym kwartale tego roku liczba nieprawidłowości wzrosła dwukrotnie w stosunku do podobnego okresu ubiegłego roku – powiedział Jan Buczkowski, kierownik legnickiej delegatury Państwowej Inspekcji Pracy.

Do wypadków i nieprawidłowości dochodzi coraz częściej między innymi dlatego, że wielu pracowników budowlanych wyjechało do pracy za granicą i zatrudnia się osoby mniej doświadczone. 45% pracowników, którzy ulegają wypadkom to osoby dopiero rozpoczynające pracę w budownictwie.

Prowadzenie prac na wysokości niezgodnie z przepisami, brak szkoleń oraz niewłaściwe prowadzenie robót ziemnych to najczęstsze przypadki nieprawidłowości z którymi pracownicy PIP spotykają się podczas kontroli.

Od początku tego roku w regionie Legnicy zginął jeden budowlaniec. Do tragicznego zdarzenia doszło w Udaninie. Pracownik brał udział w konserwacji rurociągu.

Inspektorom udaje się sfotografować, a nawet sfilmować wiele z takich nieprawidłowości.



Do pracowników, pracodawców i przedsiębiorców budowlanych

Apel Głównego Inspektora Pracy

O zapewnienie bezpieczeństwa pracy na budowach

Zwracam się do pracodawców i przedsiębiorców budowlanych oraz wszystkich osób wykonujących pracę w budownictwie o bezwzględne przestrzeganie przepisów i zasad bezpiecznej pracy!

Zgodnie z Kodeksem pracy, odpowiedzialność za bezpieczeństwo pracy ponosi pracodawca. Obowiązkiem każdego pracodawcy jest ochrona życia i zdrowia pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy!

Brak niezbędnych zabezpieczeń, szczególnie przy pracach na wysokości i przy wykopach, niewłaściwa organizacja i koordynacja robót, brak profesjonalnego przygotowania pracowników, a także nadmierny pośpiech i brawura – to podstawowe przyczyny rosnącej wciąż liczby wypadków.

W pierwszym kwartale br. na budowach całego kraju śmierć poniosło dwukrotnie więcej osób niż w analogicznym okresie roku poprzedniego!

Skala tragedii byłaby znacznie większa, gdyby nie katarygryczna i natychmiastowa reakcja Państwowej Inspekcji Pracy na każdy przypadek naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy! Inspektorzy pracy zmuszeni byli wydać w roku bieżącym już blisko 2.800 decyzji wstrzymania pracy ze względu na bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia oraz skierować do innych prac 3.500 pracowników i innych osób zatrudnionych niezgodnie z przepisami przy pracach niebezpiecznych, wzbronionych i szkoliliwych.

Informuję, że jesienią br. inspektorzy pracy przeprowadzą zmasowane kontrole i rekontrole przestrzegania przepisów oraz zasad bezpieczeństwa

pracy na budowach całego kraju, sprawdzając przy tym legalność zatrudnienia.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, zastosowane zostaną sankcje przewidziane prawem. W stosunku do pracodawców, u których inspektorzy stwierdzą podczas dwóch kolejnych kontroli rażące naruszenia przepisów bhp, będą składane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wnioski o podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe.

W okresie letnim inspektorzy pracy będą prowadzić bieżące, rutynowe działania, wynikające z tegorocznego planu pracy i napływających do inspekcji skarg, przykładając szczególną wagę do działań informacyjno-prewencyjnych.

Bożena Borys-Szopa
Główny Inspektor Pracy

Minimalne wynagrodzenie ma wynosić 1276 zł

Minimalne wynagrodzenie w 2009 r. wyniesie 1276 zł brutto, czyli 40 proc. planowanego na przyszły rok średniego wynagrodzenia – proponuje Komisja Trójstronna.

We wtorek odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Trójstronnej, podczas którego przedstawiciele rządu, pracodawców i związków zawodowych doszli do porozumienia w kwestii wysokości minimalnego wynagrodzenia na 2009 r.

To od wielu lat pierwsze porozumienie, które w połowie roku daje sygnał zarówno pracownikom, jak i pracodawcom, czego się mogą spodziewać od 1 stycznia przyszłego roku – powiedziała minister pracy i polityki społecznej Jolanta Fedak po zakończeniu posiedzenia Komisji Trójstronnej.

Wcześniej rząd proponował, by minimalne wynagrodzenie wzrosło z obecnego poziomu 1126 zł, do 1204 zł, co stanowiłoby ok. 37 proc. średniej pensji. Z kolei związki zawodowe chciały, by minimalna płaca wyniosła 50 proc. przeciętnej.

Szef Komisji Krajowej „Solidarności” Janusz Śniadek tłumaczył PAP, że warunkiem ustępstwa ze strony związków zawodowych była deklaracja rządu i pracodawców, że zostaną podjęte prace zmierzające do ustalenia – w dalszej perspektywie – minimalnego wynagrodzenia na poziomie 50 proc. średniej pensji.

Została otwarta furtka, by w przyszłości minimalne wynagrodzenie wyniosło 50 proc. śred-

niej krajowej pensji – ocenia przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (OPZZ) Jan Guz.

Komisja Trójstronna nie doszła natomiast do porozumienia w sprawie podwyżek płac w 2009 r. w sferze budżetowej. Rząd i pracodawcy są zdania, że wzrost wynagrodzeń w administracji powinien wynieść 3,9 proc., na co składa się 2,9 proc. przewidywanej inflacji plus jeden punkt procentowy.

Zaproponowany przez rząd wzrost wynagrodzeń na poziomie 3,9 proc. jest dramatycznie niski – uważa Janusz Śniadek. Jego zdaniem, przyjęcie takiego rozwiązania prowadziłoby do rozwarstwienia wynagrodzeń w sferze budżetowej i produkcyjnej. Związki zawodowe chciałyby, aby podwyżka wyniosła nie mniej niż 15 proc.

Jak powiedziała ekspert z Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan Małgorzata Krzysztoszek, pracodawcy opowiadają się za wyższym wzrostem wynagrodzeń w sferze budżetowej, ale pod warunkiem, że wiązałoby się to z restrukturyzacją zatrudnienia w administracji.

Opowiadamy się za wzmocnieniem jakościowym i ilościowym w administracji. W niektórych obszarach urzędników jest jednak za dużo – powiedziała Krzysztoszek.

Brak porozumienia w kwestii wzrostu wynagrodzeń w sferze budżetowej oznacza, że to rząd określi go w rozporządzeniu.

Finanse.wp

Porady prawne

Zmiana ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

Stosowanie różnego wieku kobiet i mężczyzn w nabywaniu prawa do emerytury uznane zostało przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z Konstytucją. W wyniku tego orzeczenia Sejm ustawą z dnia 28 marca 2008 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz innych ustaw (Dz. U. Nr 67, poz. 411) przyjął zmianę, która daje prawo ubiegania się o emeryturę mężczyznom po osiągnięciu wieku 60 lat. Ustawa weszła w życie z dniem 8 maja 2008 r.

Art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w nowym brzmieniu w odniesieniu do pracowników, którzy nie osiągnęli pełnego wieku emerytalnego tj. 60 lat kobieta, 65 lat mężczyzna mają prawo do wcześniejszej emerytury, gdy spełniają następujące wymogi:

- kobieta po osiągnięciu 55 lat życia i udowodnieniu, co najmniej 30-letniego stażu ubezpieczeniowego, albo 20-letniego stażu ubezpieczeniowego, jeżeli jest całkowicie niezdolna do pracy,

- mężczyzna po osiągnięciu 60 lat życia i udowodnieniu, co najmniej 35-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, albo 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, jeżeli jest całkowicie niezdolny do pracy.

Dodatkowe warunki musi spełniać mężczyzna, który posiada 35-letni okres składkowy i nieskładkowy a mianowicie:

- przed złożeniem wniosku o emeryturę pozostawał w stosunku pracy,
- przez okres ostatnich 24 miesięcy podlegał ubezpieczeniu społecznemu, co najmniej przez okres 6 miesięcy.

Dodatkowe warunki dotyczą tych mężczyzn, którzy posiadają 35 letni okres składkowy i nieskładkowy, a w jego skład wchodzi inne okresy ubezpieczenia np. okresy działalności gospodarczej, umowy zlecenia, umowy agencyjnej lub okresy nieskładkowe jak nauka w szkole wyższej.

Mężczyzna posiadający 35 letni okres ubezpieczenia pracowniczego nie musi przed złożeniem wniosku pracować.

Wejście w życie zmiany w zakresie przyznawania wcześniejszych emerytur mężczyznom, daje możliwość ponownego składania wniosku w wypadku wcześniejszej decyzji odmownej.

Uwaga: spełnienie warunku pracy przez okres 6 miesięcy w ostatnich 24 miesiącach przed złożeniem wniosku może nastąpić również poprzez pracę na niepełnym etacie.

Henryk Sagajło

Piknik onkologiczny

Blisko sześćdziesiąt pań poddało się badaniom profilaktycznym podczas sobotniego pikniku onkologicznego. Impreza odbyła się w Ośrodku Diagnostyki Onkologicznej.

Takie pikniki w Legnicy to już tradycja. Ruch Kobiet Do Walki z Rakiem Piersi „Europa Donna” wspólnie z Ośrodkiem Diagnostyki Onkologicznej Społecznej Fundacji Solidarność takie imprezy organizują cyklicznie. Organizatorki zapewniają poczęstunek i dobrą zabawę, ale co najważniejsze umożliwiają kobietom przeprowadzenie badań onkologicznych, ginekologicznych i laryngologicznych za niewielkie pieniądze.

Legnickie pikniki onkologiczne organizowane są od 2002 roku.



Ponury chichot historii

Rozmowa z mecenasem Henrykiem Rossą, pełnomocnikiem i oskarżycielem posiłkowym rodzin ofiar "wydarzeń lubińskich".

Dlaczego ten proces tak długo się toczył?

- Trwało to 16 lat. Sądy w różny sposób oceniały materiały dowodowe. Sprawy były umarzane, a sprawcy uniewinniani, bo sędziowie uznawali, że nie ma na tyle wystarczających dowodów, aby kogos skazać. Sądy Apelacyjne uchylały te wyroki i tak to szło. Inna sprawa, że było bardzo wielu świadków do przesłuchania i to też miało wpływ na czas trwania.

Czy odczuł Pan, że były jakieś naciski polityczne na sędziów?

- Tego nie odczułem. Ale gdy procesy się rozpoczynały w 1992 r. była zupełnie inna atmosfera. W pierwszych latach było takie przyzwolenie, żeby sprawę umarzać, sprawców obejmowała amnestia. Później powoli to zaczęło się zmieniać.

Jak zachowywali się oskarżeni?

- Mamy do czynienia z prawdziwym chichotem historii. Ci ludzie, odpowiedzialni za tę zbrodnię, którzy zwalczyli opozycję korzystali w pełni z praw jakie daje im demokratyczne państwo. Bronili się w sposób nieskrępowany, np. powołując coraz to nowych świadków.

Dla rodzin zamordowanych to musiał być koszmar?

- Jestem pełen podziwu dla tych kobiet. Przyjeżdżały przez tyle lat z Lubina i okolic, aby ujawnić winnych. To były dla nich ciężkie przeżycia. W końcu nie miały już sił i zdrowia. Były zmęczone. One przeżyły największą tragedię życia. Cały czas walczyły o prawdę. Wreszcie udało się skazać trzech sprawców.

Wierzył Pan, że to się stanie?

- Te 16 - lat dało mi się we znaki. Gdy wyroki były uchylane czułem zmęczenie. Traciłem nadzieję, że winni zostaną ukarani. Czy ten proces zakończy się skazaniem. Ale ciągle walczyliśmy.

Czuje Pan satysfakcję?

- Nie do końca. Skazani zostali dwaj oficerowie i podchorąży dowodzący grupą, która strzelała do ludzi jak do kaczek. Na ławie oskarżonych powinno zasiąść jeszcze 6 - 7 osób. Oni są znani, tylko jak im udowodnić winę. Tego się praktycznie nie da wykazać. zaraz na drugi dzień odebrano im broń. Przestrzelano ją, aby zatrzeć ślady. A później sprzedano ją za granicę. Cały zespół ludzi pracował nad zacieraniem śladów tej zbrodni. A powinni zostać osądzeni także gen. Wojciech Jaruzelski, gen. Czesław Kiszczak i członkowie Wojskowej rady ocalenia Narodowego odpowiedzialni za wprowadzenie stanu wojennego i tragedie jakie się podczas jego trwania rozegrały. Ma o tyle satysfakcję, że częściowo winni zbrodni lubińskiej zostali ukarani. To nie są kar surowe, ale mają swoją wymowę.

Rozmawiał: Zygmunt Mulek

Chciał awansować

Kolejny proces byłego esbeka oskarżonego o znęcanie się nad działaczami podziemnej Solidarności

Inspektor Bogdan M. przez pięć lat nękał lubińskiego opozycjonistę. Często go zatrzymywał, przeprowadzał rewizje w jego mieszkaniu, straszył wysokim wyrokiem. Tymi metodami chciał zmusić go do współpracy. Za znęcanie się nad innym działaczem podziemnej "S" został już wcześniej skazany przez legnicki sąd.

Akt oskarżenia przeciwko Bogdanowi M. sporządził Instytut Pamięci Narodowej i

przesłał go legnickiego Sądu Rejonowego. Prokurator zarzuca mu, że od stycznia 1983 do sierpnia 1988 wraz z innymi funkcjonariuszami SB (nie zostali ustalen) dopuścił się popełnienia zbrodni komunistycznej. Znęcając się fizycznie i psychicznie nad Franciszkiem K. próbował od niego wymusić informacje Franciszka K. informacje dotyczące działalności podziemnej "S"

- Spotkamy się w sądzie - mówi pan Franciszek, ofiara esbeka. - Teraz nie chce by te wydarzenia nękać. Podobne metody stosował wobec innych moich kolegów.

W akcie oskarżenia prokuratorzy opisali w jaki sposób funkcjonariusze bezpieki pracowali nad zmiękczeniem swoich ofiar. Franciszek K. był wielokrotnie nieformalnie zatrzymywany przed świętami państwowymi. Zazwyczaj przedłużano czas jego pobytu w areszcie. Podczas przesłuchań grożono mu wieloletnim więzieniem, biciem. Zrywano z niego ubranie, wystawiano głowę za okno sugerując, że go wyrzucą. A będzie to wyglądało jak wypadek podczas ucieczki.

Bogdan M. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Bogdan M. ma 56 lat. Rok temu został skazany na dwa i pół roku więzienia za to, że w 1985 r. wraz z innymi esbekami katował Jana Sugalskiego. Wystawiali go za okno. Inspektor M. z podczas jednego z przesłuchań pozostawić żyłkę sugerując by popełnił samobójstwo. Znęcał się też nad innym działaczem podziemnej "S" Stanisławem Śniegiem i Janem Karasiem. Prokurator określił go jako człowieka brutalnego,



który za wszelką cenę chciał się wykazać i awansować.

Bogdan M. nie poszedł siedzieć. Sąd Apelacyjny utrzy-

mał w mocy wyrok, ale z powodu złego stanu zdrowia zawiesił go.

Zygmunt Mulek

Uchwała nr 1 ws. listy rezerwowej do Zarządu Regionu

VI Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Zagłębie Miedziowe postanawia, że na liście rezerwowej do Zarządu Regionu umieszcza się kandydatów, którzy w ostatniej turze wyborów członków Zarządu Regionu uzyskali ponad połowę głosów ważnych i nie znaleźli się na miejscach mandatowych.

Uchwała nr 2 ws. wniosku o nadanie tytułu „Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”

VI Walne Zebranie Delegatów Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Zarząd Regionu do skierowania, pod obrady Krajowego Zjazdu Delegatów, wniosku o nadanie mecenasowi Henrykowi Rossie tytułu „Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”.

Uchwała nr 3 ws. udziału Zagłębia Miedziowego w projekcie naukowo-badawczym „Encyklopedia Solidarności”

VI Walne Zebranie Delegatów Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Zarząd Regionu do udzielenia wszelkiej pomocy koordynatorowi projektu na teren Zagłębia Miedziowego. Dotyczy to w szczególności przekazania informacji o dotychczasowych wynikach pracy nad projektem oraz kopii dokumentów archiwalnych niezbędnych do opracowania Encyklopedii w części dotyczącej Zagłębia Miedziowego.

Stanowisko nr 1 ws. inicjatywy Europejskiej Rady Zakładowej Koncernu Volkswagen dotyczącej obrony tzw. Ustawy Volkswagena

Delegaci VI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” w pełni popierają inicjatywę Europejskiej Rady Zakładowej Koncernu Volkswagen, wspieraną przez Organizację Zakładową NSZZ „Solidarność” w Volkswagen Motor Polska Sp. z o. o. w Polkowicach, dotyczącą obrony tzw. Ustawy Volkswagena. Ustawa ta od 1960 r. m.in. gwarantuje prawo do współdecydowania w Radzie Nadzorczej oraz zapewnia pracownikom Koncernu Volkswagen ochronę przed utratą miejsc pracy, w wyniku zamykania i przenoszenia zakładów. Ustawa ta, jako jedna z nielicznych, w tak szerokim zakresie skutecznie zabezpiecza i musi dalej zabezpieczać, prawa socjalne świata pracy w Europie.

Stanowisko nr 2 ws. emerytur pomostowych

VI Walne Zebranie Delegatów Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” stanowczo sprzeciwia się przyjęciu rozwiązań zaproponowanych przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w projekcie ustawy o emeryturach pomostowych, ze względu na:

- ograniczenie wykazu stanowisk uprawnionych do emerytur pomostowych,
- złamanie zasady równości wobec prawa poprzez przyjęcie, że data urodzenia lub rozpoczęcia pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stanowi kryterium różnicowania prawnego przyjęcie definicji pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub pracy w szczególnym charakterze, które nie uwzględniają kryteriów medycznych, będących podstawą określenia prawa do emerytury dla tych osób.



Co roku tysiąc

Do miedziowej Solidarności należy ponad 17 tysięcy związkowców. To o dwa tysiące więcej osób niż na

Obrady poprzedziła msza święta w kościele Matki Bożej Królowej Polski. Główne przesłanie do związkowców wygłosił ks. Prałat Marian Kopko, wieloletni duszpasterz regionalnej Solidarności. Nawiązując do naszego niezakończonego jeszcze marszu do normalności, przestrzegając przed grzechem, liberalizmu, jednym z największych zagrożeń.

Zebranie delegatów odbyło się w Centrum Spotkań im. Jana Pawła II. Zgodnie z tradycją pierwsi wystąpi goście WZD. Ks. Kopko kilka dni wcześniej mianowany kustoszem Sanktuarium Maryjnego w Krzeszowie, poinformował związkowców o uzyskaniu od swych władz zgody na kontynuację opieki nad legnicką Solidarnością. Kolejny gość WZD, Franciszek Kopeć, przewodniczący Regionu Jeleniogórskiego, mówił o braku przełożenia wzrostu gospodarczego na zarobki i wzrost poziomu życia społeczeństwa. Jerzy Langer, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej Solidarności, zrelacjonował stan aktualnych prac Krajówki. Omówił m.in. sytuację w komisji trójstronnej, a także problem reprezentatywności związków zawodowych. Langer bardzo krytycznie ocenił relacje z rządem. Komentując tę sytuację, stwierdził: „o dialogu dużo się mówi, nic nie robi dla jego zaistnienia”.

Ważnym gościem WZD był mecenas Henryk Ross, prawnik zabiegający od kilkunastu lat o ukaranie sprawców morderstw dokonanych w Lubinie w roku 1982. W swym wystąpieniu przypomniał o trudnościach zaistniałych na drodze ku sprawiedliwości. Drodze niedokończonej, gdyż nawet wobec już skazanych nie egzekwuje się wyroków. A najistotniejszy dla sprawy – Kiszczak, Jaruzelski – znajdują się poza kręgiem oskarżonych. WZD przyjęło uchwałę zobowiązującą Zarząd Regionu o wystąpienie z wnioskiem do władz krajowych związku o nadanie Henrykowi Rossie ty-

tułu Zasłużony dla NSZZ Solidarności.

Referat sprawozdawczy z minionych dwóch lat kadencji przedstawił przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ Solidarność Bogdan Orłowski. Mówił, że o ile dwa lata temu było w regionie 15 tysięcy związkowców, dziś jest ich ponad 17 tys. Przewodniczący podkreślił fakt zakładania nowych komórek związkowych w firmach zdawałoby się nie zdobycia dla organizacji pracowniczych.

Istotnym fragmentem działalności związku jest biuro prawne – otwarte także na pomoc dla osób niezrzeszonych w „S”. W minionych dwóch latach udzieliło ono ponad 900 porad, a liczba ta nie obejmuje bieżącej pracy dla zarządu. Tak jak i dwa lata temu, związek może być zadowolony z działalności szkoleniowej. Przewodniczący szerzej omówił działania ponadregionalne jak np. wspomaganie innych regionów w akcjach protestacyjnych.

Dużą część zebrania zajęło wystąpienie Roberta Kropiwnickiego, przedstawiciela legnickiego Regionalnego Ośrodka Europejskiego Funduszu Społecznego, z którym związek ostatnio bardzo blisko współpracuje. Jego wystąpienie wywołało bardzo duże zainteresowanie zebranych.

W dalszej dyskusji ponownie głos zabrał Bogdan Orłowski. Było to zarazem jego wystąpienie programowe dotyczące najbliższych tygodni. Czyli wakacji, które – jak zapowiedział – nie będą zbyt długie. Związek musi odpowiednio przygotować się do zapowiedzianej na 29 sierpnia manifestacji w Warszawie. A wybrać się do stolicy może być trudno, spodziewane jest blokowanie tej możliwości ze strony pracodawców.

- Związek powinien wykazać się determinacją, zdecydowaniem – zaapelował Orłowski.

WZD zakończyło się przyjęciem kilku uchwał, stanowisk oraz ape-

uchwały dotyczącej uhonorowania Henryka Rossy, przegłosowana i zatwierdzona została uchwała dotycząca stworzenia listy rezerwowej do Zarządu Regionu (w związku z podjęciem tej uchwały w skład Zarządu Regionu wszedł Marian Rynkiewicz z Chocianowa dop. red.). Przyjęto także

dokument o wsparciu dla projektu naukowo-badawczego „Encyklopedii Solidarności”. Jedno z zatwierdzonych stanowisk wyraża poparcie dla inicjatywy Europejskiej Rady Zakładowej Koncernu Volkswagen broniącej tzw. Ustawy Volkswagena. Ustawa ta istnieje od roku 1960, i – jak czas pokazał





więcej

początku kadencji.

– skutecznie zabezpiecza prawa socjalne załogi.

W Legnicy tak jak w całym kraju, ogłoszono sprzeciw wobec proponowanych przez rząd zmian w ustawie o emeryturach pomostowych. Szczególnie dotyczy to planów ograniczenia stanowisk pracy, jakie ustawa miałaby obejmować.

Krytycznie odniesiono się także do proponowanej przez rząd definicji pracy wykonywanej w szczególnych warunkach i charakterze. Proponowane przez resort definicje są formułowane bez uwzględnienia kryteriów medycznych.

VI WZD Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „S” udzieliło pełne-

go poparcia Krajowej Sekcji Przemysłu Okrętowego walczącej o istnienie polskich stoczní. Poparto także Solidarność z Energii Gdańsk broniącej praw pracowniczych. Przyjęto też stanowisko domagające się likwidacji ustawy o negocjacyjnym wskaźniku wzrostu wynagrodzeń. Jej istnienie uznawane jest

za jedną z barier rozwoju gospodarczego.

Zebranie zamknęła uchwała wyrażająca wdzięczność proboszczowi Aleksandrowi Stankiewiczowi oraz ks. Robertowi Serafinowi za gościnę udzieloną w kościele Matki Bożej Królowej Polski.

Grzegorz Eberhardt, Tygodnik Solidarność



Stanowisko nr 3

ws. sytuacji w przemyśle stoczníowym

VI Walne Zebranie Delegatów Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” udziela pełnego poparcia Krajowej Sekcji Przemysłu Okrętowego w sprawie przedłużenia terminu na prywatyzację polskich stoczní. Wyrażamy ubolewanie, że pomimo trwającej bardzo dobrej koniunktury ta branża nie staje się podporą polskiego eksportu. Brak działań resortu skarbu zgodnych ze składanymi deklaracjami i oczekiwanych przez Komisję Europejską może okazać się zabójczy dla całego przemysłu.

Stanowisko nr 4

ws. sytuacji w Enerdze Gdańskiej

VI Walne Zebranie Delegatów Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” popiera protest NSZZ „Solidarność” w Enerdze Gdańskiej w obronie praw pracowniczych i przeciwko łamaniu podpisanych porozumień.

Stanowisko nr 5

ws. ustawy o negocjacyjnym wskaźniku wzrostu wynagrodzeń

VI Walne Zebranie Delegatów Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” domaga się likwidacji ustawy o negocjacyjnym wskaźniku wzrostu wynagrodzeń uznając, że stanowi ona jedną z barier rozwoju gospodarczego naszego kraju oraz negatywnie wpływa na rozwój rynku pracy w Polsce.

Apel nr 1

ws. obrony praw pracowniczych w placówkach podległych Ministerstwu Sprawiedliwości

VI Walne Zebranie Delegatów Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” apeluje do Komisji Krajowej o uczestnictwo w spotkaniach i negocjacjach z resortem sprawiedliwości dotyczących warunków pracy i płacy pracowników placówek diagnostycznych i poprawczych. Nie może dalej być tak, że NSZZ „Solidarność” jest jedynym związkiem zawodowym unikającym spotkań z przedstawicielami ministerstwa. Daje to możliwość pracownikom ministerstwa przerywania rozmów w tematach trudnych, ponadto umożliwia pozostałym centralom związkowym przedstawianie się w komunikatach i mediach za jedynych obrońców praw pracowniczych w tych placówkach i wytykanie naszego Związku.

Apel nr 2

ws. trudnej sytuacji finansowej pracowników administracji i obsługi szkół i placówek oświatowych

VI Walne Zebranie Delegatów Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” – dostrzegając spadek realnych wynagrodzeń pracowników administracji i obsługi szkół i placówek oświatowych – wzywa organy prowadzące do zwiększenia płac i poprawy warunków pracy tej ważnej grupy pracowników oświaty.